

Rozpoczął się „Rok Wiary” - czas ewangelizacji

Modlimy się w intencji rozpoczętego Synodu Biskupów poświęconego ewangelizacji z nadzieją, że wymodlimy dar Ducha Świętego dla całego Kościoła, który pozwoli podejmować nowe inicjatywy ewangelizacyjne w różnych częściach świata.

Jednocześnie w diecezjach, parafiach, ale również w ruchach i stowarzyszeniach zainaugurowany został uroczystie „Rok Wiary”. Niech ten święty okres będzie czasem łaski pogłębienia i ponownego przemyślenia naszej wiary. Prawie każdy z ruchów opracował już swoją formę obchodów Roku Wiary, o tych inicjatywach będziemy mówili szerzej podczas Spotkanie Plenarnego ORRK w listopadzie.

* * * * *

Benedykt XVI zainaugurował Rok Wiary

Z udziałem tysięcy wiernych zgromadzonych na placu św. Piotra w Watykanie Mszą św. pod przewodnictwem Benedykta XVI zainaugurowano Rok Wiary. „Pielgrzymka na pustyniach współczesnego świata, w której trzeba nieść tylko to, co istotne... Ewangelia i wiara Kościoła, której jaśniejącym wyrazem są dokumenty II Powszechnego Soboru Watykańskiego, podobnie jak też nim jest opublikowany przed dwudziestu laty Katechizm Kościoła Katolickiego” – taką wizję rozpoczynającego się dziś Roku Wiary przedstawił papież w swej homilii. W uroczystości wzięli udział duchowy zwierzchnik prawosławia, patriarcha Bartłomiej I oraz Arcybiskup Canterbury dr Rowan Williams a także 14 spośród 70 nadal żyjących uczestników Vaticanum II.

W ramach przygotowania do Eucharystii wierni usłyszeli fragmenty czterech konstytucji soborowych: o liturgii, dogmatycznej o Kościele, o objawieniu Bożym i duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym. Następnie odbyła się procesja, powtarzająca tę z 12 października 1962 r., w której przez plac do bazyliki św. Piotra szli wszyscy ojcowie soborowi. W jej trakcie śpiewano hymn Roku wiary, a jedna z jego zwrotek wykonana była po polsku. W procesji wzięli udział ojcowie synodalni i przewodniczący konferencji episkopatów z całego świata. Z Polski byli m.in. kardynałowie Kazimierz Nycz i Stanisław Dziwisz, a także arcybiskupi Józef Michalik – przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski i Stanisław Gądecki - wiceprzewodniczący KEP. Innym znakiem nawiązującym do 50 rocznicy Vaticanum II była intronizacja ewangeliarza – tego samego, którego używano podczas Soboru.

W homilii Benedykt XVI zaznaczył, że wspomniane szczególne znaki mają nie tylko pobudzać do nostalgicznych wspomnień, ale do „wejścia głębiej w poruszenie duchowe, które cechowało Vaticanum II, abyśmy je przyjęli za swoje i nieśli je dalej, w jego prawdziwym znaczeniu. A to znaczenie nadawała i nadaje nadal wiara w Chrystusa, wiara apostołska, ożywiana wewnętrznym impulsem, by przekazywać Chrystusa każdemu człowiekowi i wszystkim ludziom w pielgrzymowaniu Kościoła na drogach dziejów”. Podkreślił też, że rozpoczynający się dziś Rok Wiary jest konsekwentnie związany z całą drogą Kościoła w minionych 50 latach: od Soboru po Wielki Jubileusz roku 2000. Wskazał na głęboką zbieżność pontyfikatów Pawła VI i Jana Pawła II „w Chrystusie jako centrum kosmosu i historii, oraz w apostołskim pragnieniu głoszenia Go światu. Jezus jest centrum wiary chrześcijańskiej” – zaznaczył Ojciec Święty. Dodał, że jest On nie tylko przedmiotem wiary, lecz także podmiotem ewangelizacji świata za pośrednictwem Kościoła - swego Ciała, któremu Chrystus zechciał przekazać swoją misję. „Uczył to i czyni nadal aż do końca czasów, wzbudzając w uczniach Ducha Świętego, tego samego Ducha, który spoczął na Nim i pozostał w Nim podczas całego życia ziemskiego” – dodał papież.

Nawiązując do 50 rocznicy II Soboru Watykańskiego II Benedykt XVI zaznaczył, że zgromadzenie to nie miało zamiaru sprecyzować tematu wiary w jakimś specjalnym dokumencie.

Tym niemniej wszystkie jego dokumenty przesiąknięte są wiarą. Podkreślił także, że Sobór stawiał sobie za cel pogłębienie i przedstawienie w sposób odpowiadający wymogom nowych czasów odwiecznej nauki Kościoła, sprawienia żeby zajaśniała prawda i piękno wiary w dniu dzisiejszym. „Dlatego uważam, że rzeczą najważniejszą, szczególnie przy tak znaczącej okazji, jak obecna, byłoby rozniecenie w całym Kościele tego pozytywnego napięcia, tego pragnienia, aby głosić ponownie Chrystusa współczesnemu człowiekowi. Jednak, aby ten wewnętrzny impuls do nowej ewangelizacji nie pozostał jedynie ideałem i nie grzeszył zamętem, trzeba, aby opierał się na konkretnej i precyzyjnej podstawie, a są nią dokumenty Soboru Watykańskiego II, w których znalazł on swój wyraz” – powiedział papież.

Ojciec Święty wskazał konieczność powrotu do tekstów soborowych. Odniesienie się do nich chroni bowiem przed skrajnościami „anachronicznych nostalgii i gonienia do przodu, i pozwala na uchwycenie nowości w ciągłości”. Papież dodał, że Sobór nie wymyślił nic nowego jako przedmiotu wiary ani też nie chciał zastępować, tego co stare. Raczej troszczył się o to, aby ta sama wiara nadal była przeżywana w dniu dzisiejszym, nadal była wiarą żywą w zmieniającym się świecie. Przypomniał, że „ojcowie soborowi chcieli przedstawić wiarę na nowo w sposób skuteczny; z ufnością otwarli się na dialog ze współczesnym światem, właśnie dlatego, że byli pewni swojej wiary, mocnej skały na której budowali. Natomiast w latach następnych, wielu bez rozeznania przyjęło dominującą mentalność, poddając w wątpliwość same podstawy depositum fidei, których niestety nie odczuwali już w ich prawdzie jako swoje własne”.

Benedykt XVI zaznaczył, że propozycja Roku Wiary i nowej ewangelizacji jest próbą odpowiedzenia przez Kościół na zjawisko duchowego „pustynnienia”. Doświadczenie tej pustyni może stanowić impuls do odkrycia na nowo radości wiary, jej życiowego znaczenia dla współczesnego człowieka. Tym bardziej, że we współczesnym świecie istnieją niezliczone znaki pragnienia Boga, ostatecznego sensu życia, często wyrażane w formie ukrytej czy negatywnej. „Na pustyni trzeba nade wszystko ludzi wiary, którzy swym własnym życiem wskazują drogą ku Ziemi obiecanej i w ten sposób uobecniają nadzieję. Żywa wiara otwiera serce na Łaskę Boga, która uwalnia od pesymizmu. Dziś bardziej niż kiedykolwiek ewangelizowanie oznacza bycie świadkiem nowego życia, przemienionego przez Boga, i w ten sposób wskazywanie drogi” – powiedział papież.

Ojciec Święty zaproponował, aby Rok Wiary stał się pielgrzymką na pustyniach współczesnego świata, „w której trzeba nieść tylko to, co istotne: ani laski, ani torby podróźnej, ani chleba, ani pieniędzy ani dwóch sukien – jak mówi Pan apostołom posyłając ich na misję (por. Łk 9,3), lecz Ewangelia i wiara Kościoła, której jaśniejącym wyrazem są dokumenty II Powszechnego Soboru Watykańskiego, podobnie jak też nim jest opublikowany przed dwudziestu laty Katechizm Kościoła Katolickiego”. Benedykt XVI zawierzył Rok Wiary Świętej Bożej Rodzicielce Maryi, świecącej jak gwiazda na drodze nowej ewangelizacji.

Wezwania do Boga w Modlitwie Wiernych wznoszono w pięciu językach. Po hiszpańsku proszono Boga, „aby wspólnota ochrzczonych, wsłuchująca się z uwagą i wrażliwością w swych pasterzy, głosiła w dzisiejszym świecie odważnie i łagodnie, że Chrystus jest Światłem narodów”. Po chińsku modlono się za „Następcę św. Piotra, aby powołany przez Pana do utwierdzania braci w wierze, był zawsze wspierany modlitwą i umacniany łaską w misji przepowiadania i nauczania Ewangelii zbawienia”. Po arabsku zanoszono modły w intencji nowej ewangelizacji, aby ojcowie synodalni i ci wszyscy, którzy wnoszą wkład do tego dzieła, wspierali zaangażowanie wierzących, aby w różnych okolicznościach żyli zgodnie ze Słowem Bożym. W języku portugalskim wierni modlili się, aby ludzie na całym świecie mogli dzielić swe radości i nadzieje, smutki i niepokoje swych współczesnych i aby w ten sposób powstawała i umacniała się cywilizacja miłości. W afrykańskim języku suahili modlono się za wszystkich zgromadzonych na tej liturgii, aby nadal pragnęli pogłębienia żywej wiary wraz z zaangażowaniem w formację, modlitwę i świadectwo.

Ponadto pierwsze czytanie mszalne było w języku angielskim, drugie – greckim a Ewangelię według św. Łukasza lektor zaśpiewał po łacinie.

Przed błogosławieństwem końcowym głos zabrał patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I. Przypomniał, że był naocznym świadkiem obrad II Soboru Watykańskiego. Jako student Papieskiego Instytutu Wschodniego dyskutował przed pięćdziesięciu laty z biskupami i ekspertami teologicznymi oraz brał udział w niektórych sesjach specjalnych Soboru. Był to czas obietnic i

nadziei dla Kościoła katolickiego – zarówno zewnątrz jak i wewnątrz – zauważył duchowy zwierzchnik prawosławia.

Patriarcha Konstantynopola zaznaczył, że dla Kościoła, któremu przewodzi był to czas wymiany opinii i oczekiwań, w tym przygotowań do Soboru Pan-prawosławnego. Zbiegły się one z „dialogiem miłości” i zapowiedzią utworzenia Międzynarodowej Komisji ds. Dialogu Teologicznego Między Kościołem Rzymskokatolickim a Kościołem Prawosławnym, ustanowionej przez Jana Pawła II i patriarchę Dimitriosą. Przypomniał wiele owoców tego dialogu, w tym zniesienie 7 grudnia 1965 roku przez patriarchę ekumenicznego Atenagorasa i papieża Pawła VI wzajemnych ekskomunik z roku 1054, wymianę życzeń, zwrot relikwii, nawiązanie ważnych dialogów oraz wzajemne wizyty.

Podkreślając, że droga ta nie zawsze jest łatwa Bartłomiej I wskazał, iż nadal konieczna jest otwartość na głębszą recepcję, zaangażowanie duszpasterskie oraz interpretację II Soboru Watykańskiego. Wyraził wdzięczność Bogu, za wyrażony w dokumentach soborowych apel o dialog obydwu Kościołów oraz zawartą w nich nadzieję, że „po usunięciu muru dzielącego Kościół Zachodni i Wschodni nastanie w końcu jedno mieszkanie” i nastanie widzialna jedność.

„Moja obecność oznacza i pieczętuje nasze zaangażowanie, aby wspólnie świadczyć o ewangelicznym orędziu zbawienia i uleczenia naszym braciom najmniejszym: ubogim, uciśnionym, zapomnianym” – powiedział Bartłomiej I.

Zachęcił do modlitw w intencji chrześcijan mieszkających na Bliskim Wschodzie. „W obecnym tyglu przemocy, oddzielenia i podziału, który nasila się między ludami i narodami, niech miłość i pragnienie zgody, które tutaj wyznajemy oraz zrozumienie, jakiego poszukujemy na drodze dialogu i wzajemnego szacunku, będą wzorem dla świata. Niech cała ludzkość wyciągnie rękę ku „innemu” i współdziała, aby przewyciężyć cierpienie ludzi na całym świecie, szczególnie w obliczu głodu, klęsk żywiołowych, chorób i wojen, które w ostateczności wpływają na życie każdego z nas”- stwierdził patriarcha ekumeniczny.

Na zakończenie Mszy św. inaugurującej Rok Wiary Benedykt XVI wręczył soborowe orędzie reprezentantom rządzących, ludzi nauki, artystów, kobiet, robotników, ubogich, chorych i cierpiących oraz młodzieży. Było to powtórzenie gestu papieża Pawła VI, który na zakończenie II Soboru Watykańskiego w 1965 r. wręczył przedstawicielom różnych grup Orędzie do Ludu Bożego. Dzisiaj obchodzona jest 50. rocznica inauguracji tego wielkiego wydarzenia w historii Kościoła katolickiego. Ponadto z okazji 20. rocznicy publikacji Katechizmu Kościoła Katolickiego Benedykt papież wręczył jego specjalne wydanie, przygotowane na Rok Wiary dwójgu katechetom. (KAI)

Odpusty na Rok Wiary

Na Rok Wiary, który rozpocznie się 11 października i potrwa do przyszłorocznej uroczystości Chrystusa Króla 24 listopada 2013 r., Papież udzielił odpustu zupełnego. Wierni będą mogli go uzyskać, także dla zmarłych, pod zwykłymi warunkami prawdziwej skruchy, spowiedzi sakramentalnej, komunii eucharystycznej i modlitwy w intencjach Ojca Świętego. Informuje o tym jednoosobny dekret Penitencjarii Apostolskiej, wydany 14 września.

W ciągu całego Roku Wiary wierni będą mogli uzyskać odpust zupełny, ilekroć wezmą udział w przynajmniej trzech momentach misji świętych albo w trzech wykładach o dokumentach Soboru Watykańskiego II czy Katechizmie Kościoła Katolickiego. Inną okazją do otrzymania takiego odpustu będzie udanie się w pielgrzymce do którejś z bazylik papieskich, katakumb chrześcijańskich albo do katedry czy miejsca sakralnego specjalnie wyznaczonego przez tamtejszego biskupa na Rok Wiary. Należy tam wziąć udział w nabożeństwie czy przynajmniej zatrzymać się przez odpowiedni czas na medytację, zakończoną Ojciec nasz, wyznaniem wiary i modlitwą do Maryi oraz do świętych apostołów czy patronów danego miejsca. Ponadto w dniach specjalnie wyznaczonych przez ordynariusza miejscowego na Rok Wiary można otrzymać odpust w jakimkolwiek miejscu sakralnym, uczestnicząc w Eucharystii czy modlitwie brewiarzowej, do czego należy dodać wyznanie wiary. Wreszcie okazją do uzyskania odpustu zupełnego w Roku Wiary może też być nawiedzenie miejsca własnego chrztu i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. (RV)

Synod Biskupów poświęcony nowej ewangelizacji

Benedykt XVI: „Aby ewangelizować, trzeba mieć w sobie Boży ogień”

Wiara domaga się żarliwości, ognia, a musi wystrzegać się letniości, która dyskredytuje chrześcijaństwo. Mówił o tym Benedykt XVI w rozważaniu przed rozpoczęciem obrad Synodu Biskupów. Dzisiejszy dzień zgromadzenia ma charakter tzw. kongregacji generalnych. Sesję przedpołudniową poprzedziła modlitwa brewiarzowa, po której zgodnie ze zwyczajem głos zabrał Ojciec Święty.

Prowadząc rozważanie metodą lectio divina Papież skupił się na słowie „ewangelia” w jego lingwistycznym i teologicznym kontekście. Owa „dobra nowina” to nie tylko radosna dla człowieka wieść o czymś pozytywnym, ale również fakt, że sam Bóg przemówił. Jego słowo jest jednocześnie zbawczym dla człowieka czynem. Dowiadujemy się o tym dzięki Duchowi Świętemu, który jednocześnie gromadzi ludzi, tworząc Kościół i podtrzymując go w jedności i działaniu. Trzeba o tym pamiętać, gdy podejmuje się nową ewangelizację. To Duch ożywia serce, pozwala głosić i miłować.

„Chrześcijanin nie może być letni – stwierdził Papież. – Przed tym, jako największym niebezpieczeństwem dla chrześcijaństwa, ostrzega Apokalipsa. Ta letniość bowiem dyskredytuje chrześcijaństwo. Tymczasem wiara powinna być w nas ogniem miłości, płomieniem, który rzeczywiście ogarnia moje jestestwo i tak przechodzi na innych. To jest metoda ewangelizacji: prawda staje się we mnie miłością, a miłość zapala jak ogień także bliźniego. Tylko tak, zapalając drugich ogniem własnej miłości, rzeczywiście rośnie ewangelizacja, obecność Ewangelii, która nie jest już jedynie słowem, ale rzeczywistością, którą się żyje”.

Benedykt XVI nawiązał też do twórczej symboliki ognia. W scenie zesłania Ducha Świętego ów ogień przyjmuje formę języków, czyli „inteligentnego żywiołu” budującego Kościół.

„Ogień jest światłem i ciepłem, siłą przemieniającą – powiedział Papież. – Ludzka kultura zaczyna się od chwili, w której człowiek zdobył ogień. Ogniem mogę niszczyć, ale i przekształcać, odnawiać. Ogień Boży to ogień przemieniający, ogień pasji, który owszem niszczy w nas to, co nie prowadzi do Boga, ale przede wszystkim przekształca, odnawia i stwarza nowego człowieka, staje się Bożym światłem”. (RV)

Sekularyzacja stwarza niedosyt, dlatego jest szansą dla nowej ewangelizacji

W obrady wprowadził relator generalny obecnego Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów kard. Donald Wuerl. Metropolita Waszyngtonu przypomniał centralne miejsce, jakie ma dla ewangelizacji osoba Chrystusa i Jego Ewangelia. Podkreślił przyniesiony przez Niego nowy styl życia i nowy sposób istnienia. Wskazał na znaczenie, jakie dla odnowy głoszenia Ewangelii ma nauczanie ostatnich Papieży i wydany przez Jana Pawła II Katechizm Kościoła Katolickiego.

Mówiąc o aktualnej sytuacji, arcybiskup stolicy USA wskazał na dramatyczne zmiany w społeczeństwie, w tym na drastyczne zmniejszenie praktyk religijnych osób ochrzczonych. Zauważa się je nie tylko w krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej, ale i w niedawno ewangelizowanych przez misjonarzy. Wiąże się to również z niedostatkami katechizacji prowadzonej przez Kościół w latach 70. i 80. zeszłego wieku.

„Sekularyzacja ukształtowała dwa pokolenia katolików, którzy nie znają nawet podstawowych modlitw Kościoła – zauważył kard. Wuerl. – Wielu nie rozumie wartości uczestnictwa w Mszy, nie przystępuje do sakramentu pokuty i często straciło poczucie tajemnicy czy transcendencji jako mających rzeczywiste, dające się zweryfikować znaczenie. To wszystko jest w znacznej mierze skutkiem nieprzygotowania wiernych, by radzić sobie z kulturą, którą znamionuje sekularyzm, materializm oraz indywidualizm, jak Ojciec Święty wskazywał nieraz podczas swych licznych wizyt w świecie. Nie wszystkie jednak okoliczności naszych czasów są czarne. Jeśli można określić przyczyny czy przynajmniej okazyje dzisiejszej negatywnej sytuacji, to można też stwierdzić coraz bardziej uznawaną odpowiedź pozytywną. Wielu ludzi, zwłaszcza młodych, którzy byli wyobcowani z Kościoła, zauważa, że świat świecki nie daje właściwych odpowiedzi na odwieczne trudne pytania ludzkiego serca”.

W swej obszernej relacji wprowadzającej w synodalne obrady kard. Wuerl wskazał m.in. na znaczenie, jakie ma dla przekazywania wiary rodzina, tak dziś nieraz atakowana i wyśmiewana.

Podkreślił potrzebę odnowienia ufności w prawdziwość naszej wiary i pragnienia dzielenia się nią z innymi. Przypomnił podstawy teologiczne nowej ewangelizacji, która nie może zagubić istotnych dla chrześcijaństwa prawd wiary.

Mówiąc o potrzebie świadectwa Ewangelii, relator generalny Synodu wspomniął postaci przeszłości będące tego przykładem. Wymienił także św. Maksymiliana Kolbego. Ponadto zwrócił uwagę na ewangelizacyjną rolę charyzmatów. Mówił o świadectwie sprawiedliwości opartym na katolickiej nauce społecznej oraz o ruchach i wspólnotach kościelnych, z których tytułem przykładu wspomniął trzy: Comunione e Liberazione, Opus Dei i Wspólnoty Neokatechumenalne.

Członkowie ruchów na Synodzie

Wśród 49 audytorów Synodu Biskupów o nowej ewangelizacji jest nasza rodaczka Ewa Kusz z instytutu świeckiego Niepokalanej Matki Kościoła, związanego z ruchem Światło-Życie. W grupie tej reprezentowanych jest również szereg innych ruchów kościelnych, często przez swych przewodniczących, jak np. Carl Albert Anderson stojący na ich czele Rycerzy Kolumba, Marco Impagliazzo przewodniczący Wspólnoty św. Idziego, Meksykanin José Prado Flores, założyciel i dyrektor Szkół Ewangelizacji św. Andrzeja, czy Maria Voce przewodnicząca Ruchu Focolari. Są tu też m.in. przełożona generalna Misjonarek Miłości Matki Teresy s. Mary Prema Pierick, sekretarz generalny Caritas Internationalis Francuz Michel Roy czy Urugwajczyk Guzmán M. Carriquiry, pierwszy świecki będący w Kurii Rzymskiej sekretarzem Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej.

* * * * *

Benedykt XVI do chrześcijańskich demokratów o potrzebie polityki prorodzinnej

Choć musi martwić coraz poważniejsza sytuacja gospodarcza na świecie, to chrześcijanin jest powołany, by działać i wypowiadać się w prorockim duchu, to znaczy odczytując w zachodzących zmianach tajemniczą obecność Boga w dziejach oraz podejmując z ufnością i nadzieją spoczywającą nań odpowiedzialność. W ten sposób Benedykt XVI mówił do międzynarodowej grupy chrześcijańskich demokratów, którzy odwiedzili go w Castel Gandolfo. Chodzi o 120 polityków z całego świata należących Międzynarodówki Centrowych Demokratów, która obradowała pod koniec września w Rzymie. Wśród nich znaleźli się też szefowie europejskich rządów, jak Marian Rajoy z Hiszpanii, Viktor Orban z Węgier, Sali Berisha z Albanii, Enda Kenny z Irlandii czy Antonis Samaras z Grecji.

Swoje przemówienie do chadeków Papież rozpoczął od nawiązania do kryzysu gospodarczego i finansowego. Zwrócił uwagę, że przewyciężanie tej zapaści nie powinno ograniczać się do działań w sferze rynku, ale ma mieć także na uwadze dobro wspólne i godność osoby. Niestety, nie sprzyjają temu współczesne tendencje do dawania pospiesznych i powierzchownych odpowiedzi na dogłębne potrzeby człowieka. A chodzi tu, jak zaznaczył Ojciec Święty, o rozeznawanie najbardziej żywotnych i delikatnych spraw związanych z osobową naturą człowieka, noszącą transcendentne znamię Stwórcy.

„Szacunek dla życia we wszystkich jego stadiach, od poczęcia do naturalnego kresu, oraz wynikające stąd odrzucenie sprowokowanej aborcji, eutanazji i wszelkich praktyk eugenicznych jest zadaniem, które splata się z innym, dotyczącym poszanowania małżeństwa jako nierozzerwalnego związku mężczyzny i kobiety – mówił Papież. – Jest on ze swej strony podstawą wspólnoty życia rodzinnego. To w rodzinie, opartej na małżeństwie i otwartej na życie, człowiek uczy się wsparcia, szacunku i darmowej miłości, otrzymując jednocześnie – już od dziecka, bądź jako chory czy wiekowy – należnej mu solidarności. I to rodzina stanowi podstawowe i najbardziej wyraziste środowisko wychowawcze. A zatem podstawowa komórka społeczna jest źródłem nie tylko dla pojedynczych osób, ale i dla podwalin życia społecznego. Słusznie więc bł. Jan Paweł II umieścił wśród praw człowieka «prawo do życia w zjednoczonej wewnątrz rodzinie i w środowisku moralnym sprzyjającym rozwojowi osobowości»”.

Benedykt XVI zwrócił zatem uwagę, że prawdziwy postęp społeczny nie może się obyć bez polityki prorodzinnej, tak na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym. Chodzi o odwrócenie rosnącej tendencji do zamykania się jednostki w sobie, co stanowi źródło cierpienia i wyjąłowania tak w skali indywidualnej, jak i zbiorowej. Stąd szczególna rola chrześcijańskich polityków, którzy ożywieni wiarą powinni umieć „podać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei” (Gaudium et spes, 31). Polskę w tym gronie reprezentują partie PO i PSL. (RV)

Zaproszenie

Stawać się animatorem przemian w życiu społecznym i gospodarczym

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się 17 listopada br. (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, ul. Hozjusza 2.

Spotkanie będzie pogłębieniem spotkania poświęconego ewangelizacji życia społecznego. Tym razem bp J. Kupny przedstawi inspiracje płynące z najnowszego dokumentu wydanego przez Papieską Radę „Iustitia et Pax” zatytułowanego „Powołanie lidera biznesu”. Pierwszy raz Kościół zwraca się wprost do wszystkich uczestników życia gospodarczego, zapraszając ich do refleksji nad ich powołaniem oraz misją, jaką mają do zrealizowania w świecie pełnym napięć.

Podczas spotkania podzielimy się również różnymi propozycjami przeżywania „Roku Wiary” przez ruchy oraz inspiracjami płynącymi z Synodu Biskupów poświęconego nowej ewangelizacji.

Program spotkania

10.00 - Recepcja

10.30 – Rozpoczęcie spotkania, modlitwa

10.35 – „Formacja ku świadectwu chrześcijańskiemu w działalności gospodarczej” - ks. bp Józef Kupny, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

11.15 – „Rok Wiary” – jak owocnie go przeżyć w ruchach? - o. Adam Schulz SJ, przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

11.45 – Przyjęcie nowych ruchów do ORRK

12.00 – Przerwa na kawę

12.30 - Sprawy bieżące:

- Inspiracje płynące z Synodu Biskupów poświęconego nowej ewangelizacji do naszej pracy

- IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń 2012 – 2014 (Kongresy Diecezjalne)

14.00 – Eucharystia, przewodniczy ks. bp Józef Kupny

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

* * * * *

I Krajowy Kongres Diecezjalnych Rad Duszpasterskich w Licheniu

Okolo tysiąca osób – tyle osób zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w tym roku należy do Diecezjalnych Rad Duszpasterskich w całym kraju. Na pewno rady te istnieją i funkcjonują w 26 diecezjach. Większość ich członków – 53,3 proc. – stanowią kapłani, świeckich jest natomiast 39,6 proc., zakonnic i zakonników niewiele ponad 7 proc. Dane te podano podczas I Krajowego Kongresu Diecezjalnych Rad Duszpasterskich, który zakończył się 23 września w Licheniu.

Na spotkanie w Licheniu przyjechało 140 osób z 37 diecezji. Oprócz członków diecezjalnych rad duszpasterskich, były także osoby z diecezji, w których nie ma rad duszpasterskich, ale przygotowują się do tego lub też podejmują podobne zadania. Wśród najmłodszych uczestników znaleźli się dwudziestolatkowie – 23-letni student z diecezji sosnowieckiej oraz 21-letnia członkini Rady Duszpasterskiej diecezji gliwickiej. Proporcjonalnie wśród uczestników Kongresu najwięcej było osób świeckich – dwie trzecie ogółu.

Do Lichenia przyjechali także biskupi – przewodniczący Komisji ds. Duszpasterstwa KEP i inicjator Kongresu abp Stanisław Gądecki, abp-senior Damian Zimoń z Katowic, bp Adam Lupa z Łodzi, z wykładem wystąpili także bp Józef Kupny z Katowic oraz biskup Grzegorz Ryś z Krakowa, który mówił o nowej ewangelizacji.

Abp Gądecki przypomniał, że Diecezjalne Rady Duszpasterskie, jako głos doradczy, nie zastępują władzy biskupiej. Powinny się także wypowiadać tylko nt. swojej diecezji, a nie Kościoła powszechnego. Członkami Rad, które w większości powinny składać się ze świeckich, a dopiero potem z kapłanów i osób zakonnych, mogą być osoby wierzące, znane z dobrych obyczajów i

roztropne. Nie mogą w Radzie Duszpasterskiej zasiadać osoby niewierzące czy będące poza Kościołem katolickim.

Arcybiskup zaznaczył, że celem Kongresu jest, by przyrzeć się działalności Diecezjalnych Rad Duszpasterskich, powiedzieć jak powinna ona wyglądać i co zrobić, by było lepiej. – Badania wykonane 50 lat po Soborze Watykańskim II, który nakazał tworzenie takich gremiów doradczych przy każdym biskupie, nie wyglądają najlepiej. Nie jest źle, ale nie jest najlepiej – powiedział abp Gądecki.

Jak wygląda stan diecezjalnych rad duszpasterskich w Polsce?

Na to pytanie próbowano odpowiedzieć m.in. na podstawie badań przeprowadzonych w pierwszej połowie 2012 r. w Sekcji Teologii Pastoralnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W Licheniu przedstawili wyniki ks. dr Tomasz Wielebski oraz mgr Mateusz Tutak. Badania przebiegały w dwóch etapach. Najpierw przeanalizowano statuty, kopie protokołów z ostatnich dwóch lat i listy członków rad, które na prośbę badających uzyskano w poszczególnych kuriach. Odpowiedzi przysłało 31 z 41 diecezji. Na podstawie przekazanych dokumentów można stwierdzić, że rady istnieją i działają na pewno w 26 diecezjach. Pięć diecezji odpowiedziało, że takie rady nie istnieją u nich, bądź ich działalność została zawieszona (np. z powodu zmiany ordynariusza), bądź też biskup miejsca nie widzi potrzeby ich powołania. Nie wiadomo, jaka jest sytuacja w pozostałych 10 diecezjach, które na ankietę nie odpowiedziały w ogóle. – Można przypuszczać, że nie ma tam rad – uważa ks. dr Wielebski.

Następnie, na podstawie nadesłanych list członków rad (których w sumie jest około tysiąca), do losowo wybranych przedstawicieli reprezentujących poszczególne stany, została rozesłana ankietą, składająca się z 15 pytań. Ankiety odesłało 42 proc. zapytanych, najwięcej z archidiecezji warszawskiej i przemyskiej.

Z analizy treści dokumentów rad diecezjalnych wynika, że w wielu diecezjach gremia te jeszcze nie funkcjonują, bądź ich forma nie jest zgodna z wytycznymi Magisterium (pod tym kątem badano statuty rad). Największą grupę stanowią diecezje, w których ta zgodność jest na poziomie średnim (nieco ponad 1/3 przebadanych). Pośród celów, na które wskazuje Magisterium (czyli badanie i rozważanie wszystkiego, co odnosi się do działalności pasterskiej oraz wyciąganie z tego praktycznych wniosków), statuty rad najczęściej podejmują poszukiwanie rozwiązań duszpasterskich, ale nie poprzedzają ich odpowiednią ekspercką analizą.

Treść protokołów rad była analizowana przede wszystkim pod kątem wypełniania zadań, które Magisterium stawia wobec rad zaliczając do nich kwestię planu duszpasterskiego, diecezjalnych inicjatyw misyjnych, katechetycznych i apostolskich, odpowiednich środków służących pogłębianiu formacji doktrynalnej i życia sakramentalnego wiernych, sposobów ułatwiania pracy duszpasterskiej duchownym czy uwrażliwiania opinii społecznej na problemy Kościoła.

Do najczęściej podejmowanych przez rady zadań należą inicjatywy katechetyczne, apostolskie i misyjne (2/3 rad), rzadziej, bo tylko co 4 rada zastanawia się nad uwrażliwianiem opinii społecznej na problemy Kościoła. Większość rad realizuje minimum liczby spotkań wytyczonych przez Magisterium – czyli raz w roku.

Spośród wszystkich, spisanych na podstawie przesłanych list, członków rad, największą grupę stanowią kapłani i jest ich w radach 53,3 proc., świeckich tylko 39,6 proc., zaś najmniejszą grupę stanowią osoby stanu zakonnego – 7,1 proc. To sprawia, że rady duszpasterskie przekształcają się raczej w rady kapłańskie – w jednej z diecezji cała rada duszpasterska składała się wyłącznie z księży.

Według autorów badania, najmniejszą uwagę rady poświęcają zagadnieniom misyjnym.

Dwie trzecie respondentów-członków rad twierdzi, że rozwiązania podejmowanych przez nie zagadnień są praktyczne i uwzględniane w działalności duszpasterskiej. Członkowie rad zauważają jednocześnie, że zbyt rzadko w pracę tych gremiów zapraszany jest jakiś ekspert (17,4 proc.) i postulują, by materiały do dyskusji były przesyłane wcześniej (50 proc.). W przeważającej większości (91,5 proc.) respondenci nie zauważyli, by ich rada współpracowała z innymi radami diecezjalnymi. Rady zasadniczo nie podejmują także elementu formacyjnego dla swoich członków, na co zwraca uwagę 41,9 proc. badanych.

Według badanych członków rad, powinny one zajmować się problemem młodzieży, ewangelizacji oraz wyzwań stojących przed Kościołem. Zwracają też uwagę, że „przestrzeń do pracy rad” tworzy biskup ordynariusz i w znacznej mierze jego osobowość wpływa na ocenę efektywności prac rad. Respondenci zwracali uwagę, że czasem członkowie rad krępują się poruszać pewne kwestie w obecności hierarchy.

Ks. dr Wielebski podkreślił, że zbyt mała jest świadomość istnienia diecezjalnych rad duszpasterskich, mylone są one czasem z parafialnymi radami diecezjalnymi. Jest także mała komunikacja wewnątrz rad – członkowie diecezjalnych Rad nie zdają sobie sprawy z tego, czy inni członkowie są również członkami parafialnych Rad. Z badań wynika też, że statuty rad powinny być formułowane jasno, z czytelnie wytyczonymi celami i zadaniami, należy usprawnić komunikację i wykorzystywać potencjał intelektualny członków Rad oraz usprawnić pracę – np. poprzez wybranie na każde spotkanie tematu wiodącego. – Z badań wyszła też duża potrzeba formacji – mówi ks. Wielebski. – Członkowie diecezjalnych rad duszpasterskich chcą wiedzieć, jakie jest ich miejsce w Kościele. Formacja jest także potrzebna do tego, by nie dochodziło do wynaturzeń takich jak w Niemczech, gdzie rady chcą przejmować kontrolę nad parafią, zapominając, że charakter ich działalności jest doradczy.

Co robić, by było lepiej?

Na to pytanie starali się odpowiedzieć członkowie rad podczas prac w grupach. Prowadzili je abp-senior Damian Zimoń, bp Adam Lepa oraz przedstawiciele diecezji zielonogórsko-gorzowskiej i przemyskiej. Dzieleno się doświadczeniem pracy w diecezjalnych radach duszpasterskich – zarówno ze strony biskupa, jak i członków – świeckich, księży i osób zakonnych. Zwykle spotkanie Rady – raz lub dwa razy do roku - wygląda podobnie: modlitwa, temat wiodący, dyskusja, wolne wnioski i podsumowanie obrad. Jest także czas na kawę i rozmowy. Tematy spotkań wyznacza biskup, a dotyczą one programu duszpasterskiego, obrony świętości niedzieli, problemów rodzin czy bezrobotnych.

Podczas pracy w grupach rozmawiano także o tym, co można usprawnić. Postulowano przygotowanie propozycji wzorcowych statutów diecezjalnych rad, co byłoby przydatne także dla tych biskupów, którzy dopiero będą powoływali Rady w swoich diecezjach. Mówiono także o potrzebie powoływania komisji czy zespołów w ramach rad, które zbierałyby się częściej. Członkowie rad widzą też potrzebę pisania komunikatów, w tym prasowych, informujących o zebraniach i postanowieniach. Postulowano też, by biskupi przeznaczali odpowiednio dużo czasu na wypowiedzi osób świeckich oraz – co ważne – przesyłali materiały dotyczące podejmowanych tematów do członków rad przed spotkaniem, by wszyscy mieli czas na zapoznanie się i przemyślenie ich.

Ważne z punktu widzenia członków rad byłoby też upublicznianie rocznych raportów o stanie diecezji oraz zapraszanie na spotkania ekspertów, którzy przybliżyliby dane zagadnienie.

Obecny na spotkaniu redaktor naczelny Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, ks. infułat Ireneusz Skubiś mówił, że ważne jest także, by zajmowano się promocją prasy katolickiej, katolickich mediów, które są istotnym narzędziem. Problem mediów katolickich, ich rozpowszechniania wśród osób wierzących powinien być jednym z głównych tematów Rad Duszpasterskich – uważa ks. Skubiś.

Czy diecezjalne rady duszpasterskie są potrzebne?

Ks. dr hab. Bogusław Dróżdź z PWT Wrocław mówił o tym, jak diecezjalne rady duszpasterskie wyglądają z punktu widzenia dokumentów Kościoła. Zaznaczył, że dekret Soboru Watykańskiego II dotyczący zadań biskupa mówi, że rady duszpasterskie powinny istnieć, co nie oznacza, że muszą. „Jak ich nie ma, nie znaczy, że jest źle” – powiedział ks. Dróżdź. - Jednak liczenie się z głosem rad jest rozropne, a ich działalność ma charakter doradczy. Rady powołuje się dla dobra wspólnego diecezji - podkreślił.

Z tezą, że diecezjalne rady duszpasterskie nie muszą być powoływane, polemizował abp Gądecki. Jego zdaniem, powołanie rady nie jest kwestią dowolną. – Trudno sobie wyobrazić, by taka rada w diecezji nie istniała – powiedział, zaznaczając, że Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 511 zaleca ustanowienie rad, co jest podyktowane okolicznościami duszpasterskimi.

O radach z punktu widzenia jej świeckich uczestników mówił Krzysztof Jankowiak z Poznania. Podkreślał, że trzeba umiejętnie łączyć dwie sprawy – brak bałwochwalstwa wobec hierarchów i brak krytykanctwa, które nie jest konstruktywne. Członkowie rad muszą być osobami, które nie boją się wyrażać swojego zdania, wychodzą z inicjatywą i reprezentują interesy diecezji – a nie interesy świeckich w diecezji. Biskupowi najłatwiej jest znaleźć członków rady w ruchach i stowarzyszeniach religijnych, jednak cenna jest także obecność katolików, którzy nie należą do żadnej wspólnoty poza własną parafią.

Jankowiak zwrócił uwagę, że w opinii „zwykłych” katolików biskup jest osobą nieco obcą, „konieczną przy bierzmowaniu”, lecz jego oddziaływanie na wiernych jest słabe, a kazań nie wszyscy diecezjanie mają okazję słuchać. Świeccy w diecezjalnych radach duszpasterskich spełniają więc dwie ważne funkcje – przybliżają biskupowi życie świeckich, a wśród świeckich zmieniają obraz biskupa. Biskup ma możliwość zweryfikowania swoich planów, dowiaduje się co ludzie myślą o jego programie i decyzjach. Gdy okazuje się, że świeccy członkowie rady duszpasterskiej nie rozumieją przedstawionej propozycji, oznacza to, że warto, również z myślą o innych, wyjaśnić bardziej założenia danej decyzji.

Krzysztof Jankowiak mówił także o oczekiwaniach świeckich z rad duszpasterskich wobec biskupa – chcą oni być poważnie traktowani i wysłuchiwać, mieć poczucie uczestniczenia w czymś istotnym i brać udział w spotkaniach częściej niż tylko 1-2 razy w roku.

Zadania świeckich

Uczestnicy Kongresu wysłuchali także wykładu bp. Grzegorza Rysia nt. nowej ewangelizacji. „Chodzi o to, by to nie biskup szukał ludzi, którzy odeszli z Kościoła, tylko by robili to właśnie świeccy” – podkreślił. Przypomniął, że ok. 40 proc. Polaków chodzi regularnie do kościoła i to właśnie oni powinni być ewangelizatorami dla pozostałych 60 proc. – Po każdej Eucharystii jesteśmy posyłani, by głosić Słowo, tej misji nie można zrzucić na kogoś innego – podkreślił przewodniczący Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji KEP.

Inicjatyw ewangelizacyjnych w całym kraju jest ogromna ilość, ale jednocześnie nie wszyscy rozumieją na czym polega nowa ewangelizacja – mówił bp Ryś. Nie ma też powszechnej zgody na to, że nowa ewangelizacja jest nam w Polsce potrzebna. Są księża, proboszczowie, którzy uważają, że „można mieć w tej kwestii osobne zdanie”. Nie wszędzie inicjatywy świeckich ewangelizatorów przyjmowane są z otwartymi ramionami i nie we wszystkich parafiach są wspólnoty, które są potrzebne w nowej ewangelizacji. – Jeśli chcemy na nowo przyprowadzić człowieka, który odszedł, to musimy mieć go gdzie przyprowadzić – powiedział bp Ryś. Jak podkreślił, parafia powinna być wspólnotą wspólnot, gdzie każdy może znaleźć swoje miejsce i gdzie nie czuje się anonimowy.

Po wystąpieniu bp. Rysia nastąpiła ożywiona dyskusja, w której pytano m.in. o zasadność powoływania nowych struktur kurialnych dla nowej ewangelizacji. Biskup przekonywał, że są one przydatne dla wspierania oddolnych inicjatyw, które już istnieją, ale potrzebują zaplecza w postaci podmiotu, który w ich imieniu może rozmawiać z władzami miasta bądź ze sponsorami. – Teraz jest czas na nową ewangelizację, mówi nam o tym i Rok Wiary i Synod Biskupów nt. nowej ewangelizacji i ta istniejąca różnorodność i wielość inicjatyw oddolnych – przekonywał bp Ryś. - Za rok nie bylibyśmy bardziej gotowi niż teraz – zaznaczył.

O ważnych zadaniach świeckich mówił także bp Józef Kupny. Ponieważ Kościół sprawuje swoją posługę duszpasterską z dala od bieżących wydarzeń politycznych, świeccy nie mogą rezygnować z udziału w polityce i życiu społecznym. Kościół natomiast musi kształtować katolickie elity intelektualne. Powinny one podejmować działalność gospodarczą w duchu braterskim, zachowując etykę.

W duchu tego, co napisał papież Pius XII, że świeccy stoją w pierwszych szeregach Kościoła, należą do niego, ale i są Kościołem - trzeba, by brali odpowiedzialność również za kształt parafii i wspólnot, z których się składa - tłumaczył.

Hasłem inauguracyjnego Kongresu były słowa „Rozpoznanie – Dialog – Współpraca” zaczerpnięte z adhortacji bł. papieża Jana Pawła II „Christifideles Laici”. Ojciec święty zwrócił w niej m.in. uwagę na potrzebę tworzenia diecezjalnych rad duszpasterskich jako organów doradczych dla biskupów diecezjalnych.

Na zakończenie obrad abp Gądecki poinformował, że 14-15 września przyszłego roku planowany jest Krajowy Kongres Parafialnych Rad Duszpasterskich, który odbędzie się także w Licheniu. Według dostępnych danych, istnieją one w 15-20 proc. wszystkich parafii, a liczba ich członków sięga kilku tysięcy. (KAI)

* * * * *

„Być solą ziemi” - Poznańskie Forum Duszpasterskie

Ponad pięćset osób z całej Polski wzięło udział w Poznańskim Forum Duszpasterskim, wprowadzającym w tematykę nowego roku duszpasterskiego w Polsce pod hasłem „Być solą ziemi”. Forum rozpoczęła uroczysta Msza św. pod przewodnictwem kard. Stanisława Ryłko w kościele pw. św. Rocha. Eucharystię koncelebrowali abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, oraz bp Zdzisław Fortuniak i bp Grzegorz Balcerek.

W homilii abp Henryk Hoser nawiązał do obchodzonego 29 września w Kościele święta świętych Archaniołów Gabriela, Michała i Rafała. Biskup warszawsko-praski zauważył, że współczesny człowiek często zapomina o prawdzie o stworzonych przez Boga bytach niewidzialnych, czyli aniołach. – Trzeba dziś przypomnieć sobie, że Boga otaczają aniołowie, których nazwy pochodzą od zadań przez nich wykonywanych, od misji, którą Bóg im powierzył – podkreślił kaznodzieja.

Poznańskie Forum Duszpasterskie obradowało w auli Centrum Wykładowo-Konferencyjnego Politechniki Poznańskiej. Abp Gądecki, zwracając się do uczestników forum stwierdził, że chrześcijanie powinni być solą ziemi, zgodnie z tym, co mówił Chrystus. – Być solą ziemi to nie życzenie, pragnienie, ale imperatyw dla chrześcijanina – mówił metropolita poznański.

Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski zwrócił uwagę, że nadchodzący Rok Wiary ma wzmocnić wiarę wszystkich ochrzczonych. Przypomniał słowa papieża Benedykta XVI, by Credo nicejsko-konstantynopolańskie stało się codzienną modlitwą chrześcijan. – Credo to jest kwintesencją naszej wiary – zaznaczył abp Gądecki.

Zapowiedział, że w archidiecezji poznańskiej, w związku z Rokiem Wiary, zostanie rozprowadzonych 50 tys. obrazków z wizerunkiem Chrystusa Pantokratora i słowami Credo. Podkreślił, że w ramach formacji w przyszłym roku zostanie przygotowany I Kongres Parafialnych Rad Duszpasterskich.

Kard. Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, wygłosił wykład wprowadzający na temat „Wy jesteście solą ziemi”. W prelekcji przekonywał, że bycie świadkiem Chrystusa na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa to wielkie zadanie i wyzwanie. – To droga niełatwa, a przez ciasną bramę przechodzą jedynie ci, którzy są zdeterminowani – stwierdził kard. Ryłko. Podkreślił, że najważniejszym zadaniem dla współczesnych chrześcijan jest zachowanie i pielęgnowanie tożsamości chrześcijańskiej.

- Chrześcijańska tożsamość wypływa z chrztu świętego. Nie można być chrześcijaninem prywatnie, poza Kościołem. Nie można oddzielić Chrystusa od Kościoła – zwrócił uwagę przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich. Zauważył, że Europa ucieka dziś w milczącą apostazję, obojętność religijną. Wielu ochrzczonych żyje tak, jakby Boga nie było. Zdaniem prelegenta świat przeżywa dziś nie tyle kryzys finansowy, co kryzys moralny. – Kryzys Boga jest kryzysem człowieka – stwierdził kard. Ryłko.

Podkreślił też, że wiara wielu ochrzczonych stała się pusta i została zredukowana do obyczaju uświęconego tradycją. Kard. Ryłko przypomniał słowa bł. Jana Pawła II, który mówił o potrzebie świętości chrześcijan. – Świętość to nasze chrześcijańskie być albo nie być – mówił prelegent. Zaznaczył, że świat potrzebuje chrześcijan autentycznych, którzy żyją pełnią Ewangelii.

Rok Wiary jest wezwaniem do odkrywania radości i piękna wiary – zauważył prelegent.

Zdaniem przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich oblicze Kościoła trzeciego tysiąclecia będzie zależeć od gotowości do przyjęcia tego, co Duch Święty mówi o ruchach i stowarzyszeniach katolickich.

Podczas forum odbyła się także wymiana poglądów na temat zadań chrześcijanina w życiu rodzinnym, w gospodarce, w polityce i w mediach. Dr Jacek Pulikowski w swoim wystąpieniu omówił rolę chrześcijanina w życiu rodzinnym. Podkreślił, że tylko dobre i wierne małżeństwa posiadające potomstwo są gwarancją szczęśliwej rodziny i mogą budzić nadzieje na przyszłość.

Prof. Aniela Dylus z Warszawy zastanawiała się nad kwestią obecności chrześcijan w gospodarce. Dyrektor Instytutu Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego przekonywała, że religia nadaje sens działaniu w sferze ekonomicznej. Zwróciła uwagę na relację między religią a gospodarką m.in. na to, jak ważne jest dla biznesmena, by miał bliski kontakt z Bogiem. – Im człowiek jest bardziej wierzący, tym jest mniej roszczeniowy – stwierdziła prof. Dylus.

Marek Jurek podjął temat dawania świadectwa o Bogu w życiu politycznym. Prezes Prawicy Rzeczypospolitej zaznaczył, że polityka to przede wszystkim zabieganie o dobro wspólne. Zwrócił też uwagę na konieczność widzenia spraw we właściwej hierarchii.

Z kolei dziennikarz Jan Pospieszalski omówił problem bycia chrześcijaninem w mass mediach. Zaznaczył, że trudno jest być dzisiaj dziennikarzem katolickim, bo z tego powodu można stracić pracę. – Właściciel mediów decyduje co będzie w nich publikowane, a dziennikarz musi się temu podporządkować – stwierdził Pospieszalski. Jeśli dziennikarz nie chce utracić swojej chrześcijańskiej tożsamości, musi przyłgnąć do Chrystusa Eucharystycznego.

Sesji towarzyszyła wystawa na temat pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa, zwanego Pomnikiem Wdzięczności, który był odsłonięty i poświęcony 80 lat temu w Poznaniu. Pomnik, zburzony przez hitlerowców w czasie II wojny światowej, ma być ponownie odbudowany i odsłonięty w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości w 2018 roku.

W forum wzięli udział duchowni, osoby konsekrowane, przedstawiciele wydziałów duszpasterskich w kuriach diecezjalnych, parafialnych rad ekonomicznych i duszpasterskich, ruchów i stowarzyszeń katolickich, członkowie Akcji Katolickiej z kilkunastu polskich diecezji, m.in. plockiej, gdańskiej, gnieźnieńskiej, ełckiej, warszawskiej i tarnowskiej. Organizatorem Poznańskiego Forum Duszpasterskiego były Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Archidiecezji Poznańskiej oraz Zarząd Akcji Katolickiej. Nowy rok duszpasterski Kościoła w Polsce, którego hasłem są słowa: „Być solą ziemi”, rozpocznie się w pierwszą niedzielę Adwentu, 2 grudnia. (KAI)

* * * * *

Informacje

Generał jezuitów do członków WŻCh „zaproszeni jesteśmy do pełnienia wspólnej misji – misji Boga”

W dniu 25 września br. odbyło się w Warszawie spotkanie członków Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego (dawna nazwa Sodalicje Mariańskie) z o. Adolfo Nicolás SJ, asystentem światowym tego ruchu, którym jest jednocześnie Generałem Ojców Jezuitów. W spotkaniu oprócz przedstawicieli WŻCh uczestniczyli członkowie innych ruchów i grup.

W swoim wystąpieniu O. Adolfo - wychodząc od pojawiającego się czasami napięcia we współpracy pomiędzy jezuitami a członkami WŻCh w podejmowaniu wspólnego apostołstwa - zwrócił uwagę, że trudno mówić o misji jedynie Towarzystwa Jezusowego lub WŻCh, czy innej grupy czy instytucji, ponieważ wszyscy jesteśmy zaproszeni do pełnienia „misji Boga”.

„Misja, do której jesteśmy powołani jest misją Boga, to nie jest misja tylko Towarzystwa, czy innej grupy. Współpracujemy na rzecz misji, która jest większa niż suma misji nas wszystkich razem wziętych... Ważne jest mieć bardzo jasny obraz tej misji. Stąd potrzebna jest formacja, szkolenia do takiego zrozumienia misji Boga. To co mówię wydaje się w teorii oczywiste, ale wielu duchownych powinno zdecydowanie zmienić swoje dotychczasowe myślenie. Pamiętam jak byłem w Korei, ktoś do mnie podszedł i powiedział, że muszę porozmawiać z pewną kobietą, która była aktywną członkinią Kościoła. Ojciec, my kobiety w Korei wykonujemy całą robotę, a księża biorą cały splendor, ale mamy nadzieję, że to się już niedługo zmieni”.

Jedno z pytań skierowanych do O. Adolfo dotyczyło aktualności duchowości ignacjańskiej we współczesnym, sekularyzowanym świecie.

Na co usłyszeliśmy taką odpowiedź: „Coraz więcej ludzi, nie tylko jezuitów uważa, że duchowość ignacjańska jest bardzo pomocna w środowisku sekularyzacji. Dominkański teolog powiedział, że dziś w Ameryce Łacińskiej odchodzą od skupienia się na teologii i przechodzą do skoncentrowania się na duchowości, ponieważ ludzie potrzebują duchowości. Na pytanie

dziennikarza skierowane do tego teologa, która duchowość jest najbardziej właściwa na te czasy? Dominikanin odpowiedział, że tą duchowością jest duchowość ignacjańska. Ponieważ ludzie muszą ciągle podejmować decyzje: w życiu rodzinnym, w polityce, w ekonomii a św. Ignacy uczy nas rozoznawać sytuacje, idąc za Bożym Duchem."

Spotkanie, w którym uczestniczyło ponad 150 osób, przebiegało w atmosferze bardzo przyjacielskiej a zarazem bardzo konkretnej i merytorycznej. Było to trzecie spotkanie członków WŻCh ze światowym asystentem kościelnym w Polsce.

Bp Nitkiewicz do Skautów Europy: idea walki ze złem jest żywa w ruchu skautowskim

O tym, że idea wierności swoim obowiązkom oraz walki ze złem jest żywa w ruchu skautowskim - mówił bp Krzysztof Nitkiewicz 29 września w Nowej Słupi do ponad 300 skautów z Międzynarodowego Związku Przewodniczek i Skautów Europy, którzy od 27 września br. pielgrzymują na Święty Krzyż.

W kościele pw. św. Wawrzyńca w Nowej Słupi na wspólnej Eucharystii ze skautami spotkał się biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz. Nawiązując do postawy św. Michała Archanioła podkreślił, że harcerz nie jest nigdy obojętny wobec zła.

- Harcerz żyjąc i postępując według zasad skautingu zмага się z nim, aby na wzór św. Michała Archanioła potwierdzić prymat Boga i Jego wartości. Jest to jednak walka mocą dobra, mocą ofiarnej służby. Harcerz nie burzy, lecz buduje i przekształca, czyni to w drużynie, we wspólnocie, a jednocześnie angażuje się w pierwszej osobie - mówił bp Nitkiewicz.

Jego zdaniem, Polska potrzebuje takiej właśnie harcerskiej konstruktywności i postawy ofiarnej służby. Jak bardzo zmieniałaby się wówczas na lepsze polityka, biznes, edukacja w rodzinie i w szkole - mówił biskup, który sam był duszpasterzem skautów w Rzymie, gdy pracował w Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich.

Na pielgrzymi szlak do sanktuarium, Relikwii Drzewa Krzyża Świętego od czwartku zmierza 300 skautów, w tym po raz pierwszy goście z Ukrainy wraz ze swoimi duszpasterzami, w trzech kolumnach z Modliborzyc, Kałkowa i Łagowa. Skautowskiej wędrownicy przyświeca hasło: "Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech, co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!".

- Jest to nasza trzydniowa coroczna pielgrzymka do relikwii Drzewa Krzyża Świętego, w której biorą udział Skauci Wędrownicy, czyli najstarsza grupa Skautów Europy - poinformował Marcin Demkowski z Lublina.

- To, co najważniejsze dzieje się podczas wędrowki. Młodszy mają okazję indywidualnie porozmawiać ze starszymi kolegami. Ważne są także wspólne chwile przy ognisku, gdzie wspólnie przygotowujemy jedzenie, rozmawiamy i cieszymy się z bycia razem - dodał Demkowski.

Jeszcze w sobotę wieczorem, po nabożeństwie Drogi Krzyżowej odprawionym na królewskim szlaku i modlitwie w świętokrzyskim sanktuarium odbędzie się podczas wspólnego ogniska obrzęd "wymarszu wędrownika w dorosłe życie". W niedzielę ze specjalnym wykładem na temat relacji pomiędzy wiarą a nauką wystąpi Tomasz Rożek z "Gościa Niedzielnego".

Skauci Europy to organizacja skupiająca około 2,6 tys. osób. Od 1995 r. należą oni do Międzynarodowego Związku Przewodniczek i Skautów Europy.

Wzrasta liczba członków Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego "Zawisza"

Dzieło Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego "Zawisza" cieszy się coraz większą popularnością. Jeszcze trzy lata temu stowarzyszenie liczyło 1400 osób, dzisiaj już 2600. - Liczby cieszą, ale ważniejszy jest cel, który nam przyświeca, czyli wychowywanie młodego człowieka w duchu chrześcijańskim - powiedział Piotr Sitko, przewodniczący "Zawiszaków" w Polsce, który uczestniczył w inauguracji roku harcerskiego w Radomiu. Jednym z elementów spotkania była Msza święta w kościele św. Wacława z udziałem ks. Marka Adamczyka, krajowego duszpasterza "Zawiszaków".

Stawiamy na wychowanie naszych członków, aby byli dobrymi ludźmi, a w przyszłości dobrymi rodzicami oraz profesjonalistami w pracy - powiedział Piotr Sitko. Wyraził również radość, że dzieło "Zawiszaków" wciąż się rozwija. - Jesteśmy trzecią organizacją harcerską w Europie w ramach Federacji Skautingu Europejskiego. Przed nami są Francuzi i Włosi - poinformował przewodniczący "Zawiszaków" w Polsce.

W spotkaniu uczestniczył ks. Marek Adamczyk, krajowy duszpasterz "Zawiszaków", który również zwrócił uwagę, że coraz więcej rodziców chce angażować swoje dzieci w harcerstwo. - To dobrze rokuje na przyszłość. Mam nadzieję, że będzie to rok wielkiej przygody, mocnego związania z Bogiem - powiedział ks. Adamczyk.

Alicja i Tadeusz Majcher są dumni, że ich syn został harcerzem. - Ta organizacja wychowuje młodych ludzi, dlatego mamy pewność, że syn wyrośnie na porządnego człowieka - przyznali małżonkowie. Z kolei Dorota Bednarczyk ma w harcerstwie dwóch synów. - Wyjazdy, kolonie to wspaniała forma spędzenia wolnego czasu. To dobra alternatywa dla ciągłego przesiadywania przed komputerem - powiedziała radomianka.

Międzynarodowy Związek Przewodniczek i Skautów Europy - Federacja Skautingu Europejskiego powstał w 1956 r. w Kolonii. Prowadzi pracę wychowawczą z dziećmi i młodzieżą w oparciu o metodę opracowaną przez Roberta Baden-Powella, założyciela skautingu. Federacja skupia narodowe stowarzyszenia skautów z 15 krajów Europy i Kanady. Od 1995 r. członkiem organizacji jest Związek Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”. (KAI)

ZHR na Jasnej Górze: „Czuwamy – 30 lat pielgrzymowania”

Pod hasłem „Czuwamy - 30 lat pielgrzymowania” na Jasnej Górze 8 września br. odbyło się jubileuszowe spotkanie skautów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. - Pielgrzymka jest okazją do modlitwy w intencji całego ruchu harcerskiego w Polsce, podziękowaniem za życie, służbę i troskę o tożsamość harcerską w naszej Ojczyźnie tych druhen i druhów, którzy tworzyli harcerstwo „niepokorne” w trudnych latach 80. – podkreślają jej organizatorzy. Trzydniowy zjazd jest także inauguracją nowego roku pracy w drużynach i zastępach.

- Pielgrzymka jest również wypełnieniem zobowiązań podjętych na Jasnej Górze przez poprzedników - powiedział ks. hm Kazimierz Chudzicki, naczelny kapelan ZHR. - 30 lat temu na Jasnej Górze spotkały się Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, które wydały ostatni apel, w którym prosili: byśmy zachowywali prawo harcerskie, byśmy go nie zmieniali, byśmy byli braćmi dla siebie i byśmy w każdej sytuacji byli harcerzami, harcerkami. To przesłanie nas dzisiaj zobowiązuje i chcemy je dzisiaj tu u Matki Bożej potwierdzić – podkreślił kapelan.

W apelu, który został podpisany na Jasnej Górze 12 września 1982 r. zawarte są m.in. słowa o wierności nakazom prawa harcerskiego, które zostało sprawdzone w życiu przez wiele pokoleń harcerki i harcerzy, okupione krwią dziewcząt i chłopców z Szarych Szeregów, a które harcerstwu odebrano. Są także słowa zachęty do budowania jedności: „pamiętajcie, że w jedności siła, że nie wolno dać się ponownie poróżnić i odgradzić sztucznymi granicami hufców i chorągwi”. Zdaniem naczelnego kapelana ZHR przesłanie to po trzydziestu latach jest wciąż aktualne. - Dzisiaj jednak nie musimy walczyć o ich zapis, ale o ich realizację w naszej codziennej służbie – podkreślił ks. Chudzicki.

W ramach 30. pielgrzymki harcerzy na Jasnej Górze odbędzie się nadzwyczajny zjazd Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Przyjęty zostanie roczny program pracy, w którym najważniejszymi są: 100. rocznica urodzin bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego, patrona harcerzy oraz 100. rocznica ślubu Andrzeja i Olgi Małkowskich, twórców harcerstwa w Polsce.

Na program tegorocznej pielgrzymki składają się obok wspólnej modlitwy także: gry terenowe, koncert a dla starszych harcerzy konferencja, która w tym roku dotyczy zagadnień bioetycznych. Gościem spotkania będzie ks. Piotr Morciniec, bioetyk, ekspert Konferencji Episkopatu Polski

– Harcerze mają nie tylko chronić życie, ale także bronić je od poczęcia do naturalnej śmierci. Żeby to czynić trzeba poznać prawdę o życiu, która jest często inna niż ta promowana przez większość mediów, dlatego zapraszamy specjalistów, którzy pomagają nam pogłębiać wiedzę – powiedział naczelny kapelan ZHR-u.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej to organizacja harcerska powołana 12 lutego 1989 przez instruktorów z terenu całej Polski. Powstała, aby zjednoczyć wysiłki niezależnych środowisk harcerskich poprzez powołanie alternatywnej ogólnopolskiej organizacji harcerskiej.

ZHR odwołuje się do tradycji ideowej skautingu i polskiego harcerstwa, chce kontynuować zasady programowe, metodyczne i organizacyjne Związku Harcerstwa Polskiego lat 1918-1939

oraz twórczo rozwijać dorobek niezależnych środowisk harcerskich działających po 1945 w ZHP i poza nim. ZHR używa tradycyjnego hymnu, odznak i symboliki harcerskiej.

Związek wychowuje w oparciu o wartości chrześcijańskie. Jest organizacją otwartą dla wszystkich, także osób poszukujących wiary, których postawa osobista jest inspirowana Prawem i Przymierzeniem Harcerskim, przy czym instruktorki i instruktorzy są chrześcijanami. W Polsce do ZHR należy ok. 15 tys. dziewcząt i chłopców. (KAI)

Chrześcijanie w Europie czują się coraz częściej dyskryminowani

W Europie chętnie podnosimy sprawę praw człowieka, równości praw, zasady niedyskryminacji wobec całego świata. To dobrze, że czujemy takie powołanie obrony godności ludzkiej. Jednak nie oznacza to, że nasza własna liberalna demokracja nie może zmienić się w system dyskryminacyjny lub system, który toleruje dyskryminację - mówił poseł PiS do Parlamentu Europejskiego Konrad Szymański podczas konferencji "Dyskryminacja chrześcijan w Europie".

Została ona zorganizowana 2 października br. z inicjatywy grup politycznych konserwatystów (EKR) i chadeków (EPP) w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Zgromadziła ponad 100 posłów, doradców i przedstawicieli Kościoła i organizacji pozarządowych. Obrady moderowali polscy posłowie - Jan Olbrycht z PO i Konrad Szymański z PiS.

- 84 proc. przypadków wandalizmu we Francji w 2010 r. dotyczyło miejsc chrześcijańskich. Według badań National Church Survey 48 proc. księży w Wielkiej Brytanii odczuło jakąś formę agresji. W badaniach ComRes z 2011 r., 74 proc. badanych uznało, że dyskryminacja dotyczy chrześcijan bardziej niż wyznawców innych wyznań - wskazywał dr Martin Kugler z wiedeńskiego Obserwatorium Nietolerancji i Dyskryminacji wobec Chrześcijan.

- W naszym pluralistycznym społeczeństwie wszyscy są zaproszeni do wyrażania swojej opinii w dyskursie publicznym. Chrześcijanie, którzy z powodu swojej wiary bronią pewnych, określonych wartości, często stają się jednak marginalizowani i ignorowani. Ta ogólna tendencja do oceniania a priori słów chrześcijan jako niewłaściwych, dyskryminuje osoby religijne oraz, co w pewnym sensie jest jeszcze gorsze, ograbia dialog społeczny z tego istotnego wkładu, który w żaden sposób nie jest irracjonalny, ale rozsądny i służący dobru wspólnemu - zauważył ks. Florian Kolffhaus z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej.

- Prawo do prywatności jest dziś nadużywane w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jeśli chcemy uzdrowić tę sytuację, musimy porzucić polityczną poprawność, która nie pomaga ani orzecznictwu, ani sądowi - mówił Francisco Javier Borrego Borrego, były sędzia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Podczas konferencji głos zabrali też m.in. John Deighan z Wielkiej Brytanii (Konferencja Biskupów Szkocji), Daniel Lipšic ze Słowacji (poseł do Parlamentu Słowacji) i prof. Rocco Buttiglione (wiceprzewodniczący Izby Deputowanych Parlamentu Włoch). (KAI)

O Bożogrobcach - tradycja polskiej Jerozolimy

Z komandorem Karolem B. Szlenkierem, polskim zwierzchnikiem Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie, rozmawia Małgorzata Jędrzejczyk

- W sobotę (15.09.12) podczas II Miechowskich Dni Jerozolimy ks. kard. Edwin F. O'Brien z Watykanu, Wielki Mistrz Zakonu OESSH, poświęcił siedzibę Polskiego Zwierzchnictwa Zakonu Bożogrobców w Miechowie. To zdaje się powrót do dawnych tradycji Bożogrobców.

- Tak, jest to powrót do tradycji. Zakon Kanoników Stróżów Grobu Bożego, zwanych Bożogrobcami, sprowadził z Jerozolimy do Miechowa w XII wieku książę Klemens Jaksa, fundując kościół i klasztor. Do połowy XIX wieku rezydowali tu generałowie Zakonu, skąd kierowali nim na całą Europę. Na skutek ukazu carskiego nastąpiła kasata Zakonu Bożogrobców.

My, współcześni Bożogrobcy, jako Zakon Rycerski Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie, jego świecka gałąź, czujemy się duchowymi spadkobiercami kultu i tradycji Kanoników Stróżów Grobu Bożego. Miechów w sposób naturalny stał się miejscem przechowywania spuścizny zakonników Stróżów Grobu Bożego, którą kontynuują obecnie świeccy - damy i kawalerowie naszego Zakonu.

Dlatego wielki mistrz Zakonu ks. kard. E.F. O'Brien wraz z wielkim przeorem polskiego Zwierzchnictwa Zakonu ks. kard. Józefem Glempem, prymasem seniorem, oraz ks. bp. Kazimierzem Ryczanem, ordynariuszem kieleckim, ks. bp. Antonim Pacyfikiem Dydczem, ks. bp.

Piotrem Skuchą, ks. bp. Janem Zającem oraz kustoszem Ziemi Świętej o. Pierbattistą Pizzaballą OFM poświęcili w odrestaurowanym i przystosowanym do tego celu budynku poklasztorным, sąsiadującym z miechowską bazyliką, stałą siedzibę Zwierzchnictwa Polskiego Zakonu.

- Prawie zupełnie nieznaną jest fakt, że ranga Grobu Bożego w bazylice miechowskiej jest taka sama jak Grobu Bożego w Jerozolimie.

- Wraz z przybyciem Bożogrobców do Miechowa rozwinął się kult Bożego Grobu i nabożeństwo Męki Pańskiej. Kiedy zaś pielgrzymowanie do Jerozolimy stało się niemożliwe, wielu chrześcijan przybywało do Miechowa, gdzie Bożogrobcy urządzili kaplicę grobu Chrystusowego na wzór grobu jerozolimskiego. Do tego miejsca przybywało tak wielu wiernych, że z czasem Miechów nazwano polską Jerozolimą. W archiwalnych dokumentach historycznych możemy przeczytać informacje, że św. Jan Kanty pieszo odbył wiele pielgrzymek do Jerozolimy. Oczywiście dotyczyło to Jerozolimy polskiej, czyli Miechowa oddalonego od Krakowa o 35 kilometrów. XVI-wieczna replika Grobu Bożego w Miechowie, prawdopodobnie najstarsza w Europie, a może nawet w świecie, pokazuje dokładny wzór Grobu Bożego, tak jak on wyglądał na początku wieku XVI.

- Z pielgrzymowaniem do miechowskiej bazyliki wiążą się takie same korzyści duchowe, jakie otrzymujemy, pielgrzymując do Grobu Bożego w Jerozolimie.

- Sanktuarium w Miechowie jest obdarzone wszelkimi odpustami, jakie można uzyskać, nawiedzając Grób Boży w Jerozolimie. Z religijnego punktu widzenia nawiedzenie sanktuarium Grobu Bożego w Miechowie jest równoznaczne z nawiedzeniem Bazyliki Grobu Bożego w Jerozolimie.

Czym zajmuje się Zakon Bożogrobców w Polsce?

- Jesteśmy powołani przez Stolicę Apostolską do wspierania materialnego i duchowego łacińskiego patriarchy w Jerozolimie, a więc też do wspierania chrześcijan w Ziemi Świętej. Prowadzimy inicjatywy charytatywne w kraju, informujemy o sytuacji chrześcijan w Ziemi Świętej. Propagujemy także wiedzę o Ziemi Świętej w kraju, przyczyniając się w ten sposób do wzmacniania ruchu pielgrzymkowego. Uczulamy na to, by ludzie, uczestnicząc w pielgrzymkach do Ziemi Świętej, wspierali chrześcijan, korzystając z hoteli i restauracji przez nich prowadzonych. Na II Miechowskie Dni Jerozolimy zaprosiliśmy Siostry Elżbietanki z Góry Oliwnej i przeprowadziliśmy kwestę na potrzeby Domu Pokoju w Jerozolimie prowadzonego przez to zgromadzenie.

Ponadto z Miechowa w jedności z Ojcem Świętym Benedyktem XVI odbywającym równoległe pielgrzymkę do Libanu łączyliśmy się w modlitwach o pokój i wsparcie dla zagrożonych chrześcijan i aby ta wizyta apostolska przyniosła tak bardzo wyczekiwane owoce.

- Dziękuję za rozmowę. (Nasz Dziennik)

Matka Boża Trzykroć Przedziwna i Zwycięska Królowa z Szensztat - Królową Nowej Ewangelizacji Europy

W święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – 8 września br., w Centrum Ruchu Szensztackiego w Szensztat /Niemcy/, abp. Rino Fisichella – przewodniczący Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji ukoronował Matkę Bożą Trzykroć Przedziwną w Jej pielgrzymującym wizerunku zwanym Auxiliar, na Królową Nowej Ewangelizacji Europy.

Z tej okazji sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, Tarcisio Bertone nadesłał specjalne pozdrowienia i błogosławieństwo Ojca Świętego Benedykta XVI. „Pod opiekę Zwycięskiej Królowej pragniemy oddać rozpoczynający się Rok Wiary i Nowej Ewangelizacji Europy. Niech Pan przez Jej wstawiennictwo otworzy wiele ludzkich serc na Dobrą Nowinę wiary, a nas niech uczyni zafascynowanymi świadkami swojej miłości”. Tymi słowami papież udzielił pielgrzymom swojego apostolskiego błogosławieństwa. W spotkaniu udział wzięli pielgrzymi z 18 krajów Europy, które nawiedza pielgrzymujący wizerunek Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. Na uroczystości przybyły także delegacje z Polski, Rosji, Białorusi i Słowacji. Licznie reprezentowana była Polonia Niemiecka, której przewodził zastępca Rektora Polskich Misji Katolickich w Niemczech - ks. Prałat dr Ryszard Mroziuk. (Ruch Szensztacki)

Rembertowskie centrum Żywego Różańca

To był historyczny dzień dla wszystkich członków Żywego Różańca. W dniu 11 września br. w Warszawie został powołany zarząd Stowarzyszenia Żywy Różaniec, który będzie koordynował dzieło krzewienia tej formy modlitwy w całej Polsce. Wszystko odbyło się na mocy zatwierdzonego przez Konferencję Episkopatu Polski statutu.

Krajowa Konferencja Moderatorów Żywego Różańca odbyła się w klasztorze Sióstr Loretanek w Warszawie-Rembertowie. Przybyło na nią ponad 30 księży z całej Polski. W spotkaniu wzięł udział ordynariusz warszawsko-praski ks. abp Henryk Hoser. Moderatorzy diecezjalni Żywego Różańca zgodnie ze statutem powołali siedmioosobowy zarząd Stowarzyszenia Żywy Różaniec. W jego skład z wyboru weszli: ks. Szymon Mucha z diecezji radomskiej, o. Stanisław Przepierski OP z archidiecezji warszawskiej, ks. Zbigniew Łuczak z diecezji łowickiej, ks. Marian Kopko z diecezji legnickiej i ks. Gerard Gromowski z diecezji toruńskiej.

Zgodnie ze statutem do zarządu weszli także: przedstawiciel Papieskich Dzieł Misyjnych - ks. Bogdan Michalski - sekretarz Krajowy Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, oraz przedstawicielka wydawanego przez Siostry Loretanki miesięcznika "Różaniec" s. Augustyna.

Spośród trzech księży, którzy otrzymali najwięcej głosów, Episkopat Polski wskaże teraz tego, który zostanie Krajowym Moderatorem Żywego Różańca. Uczestnicy spotkania skierowali także prośbę na ręce przewodniczącego Episkopatu ks. abp. Józefa Michalika o ustanowienie biskupa, który będzie delegatem Episkopatu ds. duszpasterstwa Żywego Różańca.

- Sam zarząd jest oczywiście ciałem pomocniczym. On ma na celu zintegrowanie środowisk Żywego Różańca obecnych w całej Polsce - podkreśla w rozmowie z "Naszym Dziennikiem" o. Stanisław Przepierski.

Zwraca uwagę, że doświadczenie Żywego Różańca w niektórych diecezjach jest bardzo bogate, ale w innych niestety słabnie.

- Zarząd ma organizować konferencje, spotkania moderatorów diecezjalnych, aby nadać pewien naturalny rytm rozwojowy tej pięknej tradycji Żywego Różańca. Chcemy organizować sympozja różańcowe, pielgrzymki różańcowe, aby także obok modlitwy podjąć dzieło formacji członków Żywego Różańca - podkreśla o. Przepierski. - Chodzi o to, aby nasza Ojczyzna była scalona tak naprawdę siecią różańcową - dodaje.

W czasie spotkania ks. abp Henryk Hoser zaproponował moderatorom zredagowanie Katechizmu Żywego Różańca, który z jednej strony nawiązywałby do Katechizmu Kościoła Katolickiego, a z drugiej brałby pod uwagę specyfikę tych wspólnot. Chodzi o coś podobnego do YouCat. - Byłoby to szkołą wiary na Rok Wiary - zauważa.

Zarówno ksiądz arcybiskup, jak i inni księża w czasie spotkania podkreślali ogromną wdzięczność Siostrom Loretankom, z których inicjatywy doszło do zatwierdzenia przez Episkopat Polski w czerwcu br. statutu Żywego Różańca. Organizowane od dwóch lat spotkania w rembertowskim klasztorze przyniosły owoce.

Swego wzruszenia nie kryje dyrektor Wydawnictwa Sióstr Loretanek s. Andrzeja Biała. - Dziś z radości łzy do oczu się cisną. To, co się dokonało, to szczyt starań. Dziś widzimy, że z tego naszego domu zakonnego wyjdzie potężny ładunek modlitwy różańcowej na całą Polskę - podkreśla w rozmowie z "Naszym Dziennikiem".

- To jest wielki prezent od Matki Bożej. Wydarzenie historyczne nie tylko dla naszego zgromadzenia, ale dla całej Polski. Przecież tu chodzi o Kółka Różańcowe, które są niemal wszędzie - zwraca uwagę. Róże Żywego Różańca są niemal w każdej parafii, a tych w Polsce jest grubo ponad 10 tysięcy. Trzeba podkreślić, że Stowarzyszenie Żywy Różaniec nadal będzie miało wymiar misyjny.

- Od samego początku inicjatorka Żywego Różańca Sługa Boża Paulina Jaricot chciała, aby członkowie Żywego Różańca modlili się za misje. Teraz to zostało potwierdzone w statucie, który zobowiązuje członków Żywego Różańca do wspierania misji - mówi ks. Bogdan Michalski, sekretarz krajowy Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Wydawany przez Siostry Loretanki miesięcznik "Różaniec" stał się zgodnie ze statutem Stowarzyszenia Żywy Różaniec jego organem prasowym.

- To, co się dokonuje, stanowi dla nas duże wyzwanie. Ale mamy taką pociechę, że bł. Ignacy Kłopotowski już 100 lat temu myślał o formacji ludzi, którzy należą do Żywego Różańca,

aby odmawiając Różaniec, pogłębiali także swoją wiarę - podkreśla w rozmowie z "Naszym Dziennikiem" ks. Szymon Mucha, redaktor naczelny "Różańca".

Moderatorzy diecezjalni regularnie będą spotykać się w Warszawie-Rembertowie w siedzibie miesięcznika "Różaniec". To miejsce Konferencja Episkopatu Polski uznała za centrum wspólnot Żywego Różańca w Polsce. (Nasz Dziennik)

Bp Janiak na Kongresie Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP

Bp Edward Janiak przewodniczył w sobotę wieczorem 29 września we Mszy św. w intencji bractw kurkowych w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Ostrowie Wielkopolskim. Podczas uroczystości biskup kaliski poświęcił nowy sztandar Okręgu Ostrowskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. W homilii celebrował ubolewał, że we współczesnym świecie ludzie wybiórczo podchodzą do nauki Kościoła. - W Kościele tak nie może być, albo przyjmujemy wszystkie przykazania i sakramenty święte, albo wypadamy z łodzi Kościoła – mówił biskup kaliski.

Stwierdził, że na niebo trzeba zapracować krocząc drogą w kierunku miłości drugiego człowieka. - Nie można budować swojego szczęścia na czyimś nieszczęściu. Kto kocha Boga, kocha ludzi i jest zdolny dla drugiego człowieka uczynić wszystko. Każdemu człowiekowi należy się szacunek – wołał bp Janiak. Zachęcał do dawania świadectwa wiary. - Niech nasza postawa wobec innych, nasze świadectwo w wierze pomaga innym przybliżyć się do Pana Boga – powiedział hierarcha.

Bp Janiak poświęcił nowy sztandar Okręgu Ostrowskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego oraz dokonał intronizacji nowego Króla i Rycerzy Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich. Nowym królem został Robert Karpiński z Warszawy. Pierwszym rycerzem Jacek Wilczak z Ostrzeszowa, a drugim rycerzem – Kazimierz Sokołowski z Wrocławia.

XIII Kongres Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich odbył się w dniach 28-29 września w Ostrowie Wielkopolskim. W kongresie uczestniczyli delegaci z 118 Kurkowych Bractw Strzeleckich z całej Polski. (KAI)

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Październik – Aby rozpoczynający się Rok Wiary przyczynił się u katolików w Polsce do jej pogłębienia i dawania o niej świadectwa w życiu publicznym.

Listopad – O nowy zapał ewangelizacyjny wśród członków ruchów katolickich.

Grudzień – Niech Święta Rodzina będzie wzorem i wsparciem dla polskich rodzin.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- **24 października** – Spotkanie Księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia katolickie, Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, godz. 10.30

- **17 listopada** - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

- **9 lutego 2013** - Spotkanie Rady Programowej ORRK, g. 10.30, Dom Amicusa

- **2 marca** - Spotkanie odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów Katolickich, godz. 10.30, Dom Amicusa

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)